

Szczepan Kozak
(Uniwersytet Rzeszowski)

AKTYWNOŚĆ GOSPODARCZA KOBIET W GALICJI W ŚWIETLE „SKOROWIDZA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO” Z 1912 ROKU. ZARYS PROBLEMATYKI

Uwagi ogólne

Zagadnienie udziału kobiet w życiu gospodarczym Galicji poruszane było w literaturze naukowej dosyć oszczędnie¹. W miarę jak XIX-wieczny dyskurs publiczny zdominowany został przez aspekt ekonomiczny kwestii kobiecej, uwagę publicystów a później historyków absorbował głównie problem pracy kobiet w przemyśle fabrycznym. Samodzielna działalność biznesowa dostrzegana była w tych polemikach rzadko i nie budziła aż takich emocji. Jeszcze w 1874 r. lwowski „Przegląd Naukowy i Literacki” pisał:

Kobieta zamężna musiała mimo woli zaniedbywać dom, męża i dzieci, musiała nieraz niemowlęta bez opieki pozostawiać w domu, kobieta niezamężna nie tylko wraz z zamężną nadweryżala swe siły przez zbyteczną lub niezdrową pracę fizyczną, lecz nadto, rzucona w najhłaniebniejsze częstokroć towarzystwo męskich robotników, padała ofiarą nieszczęsnych stosunków gospodarczych i t.d. [...]. Może byłoby najlepiej, zamężnym kobietom całkiem zabronić pracy fabrycznej, a może nawet przepis ten kiedyś obejmie wszystkie kobiety w ogóle, przez co zresztą sądzę, bynajmniej nie pomniejszyłyby się dochody rodzin roboczych, gdyż i dziś wraz z żonami i córkami robotnicy zarabiają tylko niezbędnie potrzebną płacę [...]².

Praca zawodowa kobiet, powodowała w konsekwencji załamanie się tradycyjnego modelu rodziny patriarchalnej, w której to mąż był głównym żywicielem. Jej ostrożna akceptacja na przełomie XIX i XX wieku wynikała z przemian jakim podlegało modernizujące się społeczeństwo. Aż do I wojny światowej większość traktowała jednak ten rodzaj kobiecej aktywności jako zło konieczne, choć niewątpliwie w początkach XX wieku udział w życiu gospodarczym postrzegano

¹ Sz. Kozak, *Kobiety w życiu gospodarczym Galicji. Stan i perspektywy badań*, [w:] *Region i regionalizm w archeologii i historii*, red. J. Hoff, S. Kadrow, Rzeszów 2013, s. 174–183.

² L. Biliński, *O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego*, „Przewodnik Literacki i Naukowy” 1874, R. 2, t. 1, nr 6 (cz. 1), s. 418–419.

już nieco inaczej a i mentalność podlegała stopniowej ewolucji. Na krakowskim zjeździe kobiet w 1913 r. eksponowano gospodarczą rolę kobiety następującymi słowami:

Kobieta Polka zajmuje w przemyśle i handlu wybitne stanowisko. Pracuje w przemyśle domowym, w warsztacie rękodzielniczym, w gmachu fabrycznym, w biurze i domu handlowym. Prowadzi akcję społeczną na rzecz podniesienia i ochrony przemysłu rodzimego, jest nauczycielką młodych pokoleń poświęcających się zawodom twórczym, a wpływ jej dodatni w tych kierunkach widocznym jest dla każdego sprawami życia gospodarczego się interesującego. Mimo to wszystko kobieta bezpośredniego wpływu na tok spraw ekonomicznych w kraju, z powodu jej społeczno-politycznego stanowiska wywierać nie może. W sprawach wykształcenia, rozwoju i ochrony przemysłu kobiecego decydują tylko mężczyźni³.

Galicja leżąc nieco na uboczu procesów industrializacyjnych była krajem rolniczym. Gospodarstwa domowe stanowiące równocześnie warsztat pracy, w licznych miastach, miasteczkach i wsiach tworzyły podwaliny tzw. przemysłu domowego zatrudniającego w naturalnych warunkach wszystkich członków rodziny. Zdaniem Anny Żarnowskiej, tak wielka rola tej przejściowej formy gospodarowania świadczyła o zacofaniu cywilizacyjnym⁴. Zjawiska powyższe kształtowały warunki pracy kobiet. W takim trybie łatwiej było im partycypować w działalności gospodarczej postrzeganej kategoriami tradycyjnymi, niewykraczającej poza „sferę domową” i niewymagającej porzucenia naturalnej kobiecej przestrzeni życiowej. Czy jednak takie realia gospodarcze Galicji dawały im również szansę podejmowania niezależnej działalności biznesowej, gdzie i na jakich warunkach? Literatura przedmiotu powołuje się na nieliczne przykłady traktując je raczej w kategoriach osobliwości⁵.

³ (-) Krzaczyński, *Kobieta w przemyśle i handlu*, [w:] *Pamiętnik zjazdu kobiet polskich odbytego w dniach 11 i 12 maja 1913*, Kraków 1913, s. 191. „Przemysł rękodzielniczy jest głównie w rękach mężczyzn. Z 54 zawodów podlegających ordynacji przemysłowej dla rękodzielników – zaledwie 7 zatrudnia zawodowo wykształcone kobiety. Z 50 stowarzyszeń przemysłowych (cechów) w Krakowie, w 2 przewodniczącymi są kobiety. Natomiast przemysł fabryczny zatrudnia bardzo liczną rzeszę kobiet [...] w wielkich zakładach przemysłowych i górniczych pracuje 101.808 robotników”, patrz: tamże, s. 188.

⁴ A. Żarnowska, *Praca zarobkowa kobiet i ich aspiracje zawodowe w środowisku robotniczym i inteligenckim na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Kobieta i praca*, t. 6, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 2000, s. 42.

⁵ B. Czajeczka, *Z domu w szeroki świat. Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914*, Kraków 1990; Sz. Kozak, *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych 1871–1914. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2014; A. Zyblikiewicz, *Kobieta w Krakowie z 1880 r. w świetle ankiet powszechnego spisu ludności. Studium demograficzne*, Kraków 1999.

Źródło

Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji powstał z inicjatywy Ligi Pomocy Przemysłowej. Choć u podstaw jego opracowania legła zapewne chęć ewidencji całej aktywności gospodarczej mieszkańców Galicji, autorzy osiągnęli raczej efekt jej popularyzacji, czemu zresztą niejednokrotnie dawali wyraz na marginesie swego dzieła. Ta dość obszerna księga, zawierając spis podmiotów gospodarczych w całej prowincji w początkach XX wieku, podaje ich lokalizację, profil oraz imię i nazwisko właściciela. Liczne luki i niekonsekwencje, skutkują dziś jednak deprecjacją tego źródła historycznego, aczkolwiek zawarty w nim materiał na pewno niepozbawiony jest walorów poznawczych. Jednym z mankamentów *Skorowidza* jest niemożliwa do ustalenia reprezentatywność, na co wskazywali niejednokrotnie sami autorzy. Jego opublikowanie w 1906 r. zostało poprzedzone dosyć pracochłonną – korespondencyjną metodą gromadzenia materiału, opartą m.in. na blisko 180 tys. kwestionariuszy, listów, okólników, kart korespondencyjnych wysłanych do potencjalnych respondentów w całej Galicji. W drugim wydaniu (z 1912 r.) materiał ten zaktualizowano uzupełniając kolejnymi 86 tys. Wątpliwości jednak pozostały:

[...] brak oparcia o autentyczne źródła i materiały, brak ram i szematów – niewyrobione drogi do zdobywania potrzebnych informacji, stanowiły ważną przeszkodę. Materiały ksiąg adresowych przemysłu krajowego i poprzednich dorywczych wydawnictw w znacznej mierze nieściśle i przestarzałe materiały urzędowe, obliczone głównie na cel fiskalny, błędne i niedokładne w oznaczeniu zawodu, zakresu produkcji lub handlu, nie dawały potrzebnej podstawy do szerszego opracowania statystyki adresowej przemysłu i handlu. Obok tego obojętność sfer interesowanych i ociąganie się z udzieleniem własnych informacji, objaw dający się w znacznej mierze wy tłumaczyć obawą przed podatkiem, utrudniały nie mało zadanie⁶.

Drugim poważnym problemem jest dziś konstrukcja *Skorowidza*, oparta na kryteriach wynikających poniekąd z realiów prawno-administracyjnych, ale zupełnie nieprzystających do analizy zjawisk natury gospodarczej. W jednej publikacji zamieszczono zatem bardzo wiele danych dublujących się lub zupełnie od siebie różnych, w rezultacie cała jego struktura nasuwa szereg wątpliwości co do koherencji. Trudno np. zrozumieć dlaczego w dziale *kredyt, ubezpieczenia, komunikacja* znalazły się firmy oferujące *usługi gastronomiczno-hotelarskie czy masażyści* zaś całość włączono do nadrzędnej kategorii *handlu*.

Sam poziom opracowania poszczególnych działów gospodarki okazał się również bardzo niejednorodny. Ucierpiały na tym przede wszystkim takie sektory jak *przemysł domowy czy rolnictwo*, które (z powodu opisanych wyżej uchybień) bądź niedoszacowano, bądź rozbito i „porozrzucano” wśród innych kategorii.

⁶ *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1906, s. III [Wstęp].



Ryc. 1. Okładka i strona tytułowa drugiego wydania *Skorowidza przemysłowo-handlowego* (1912).

Wspomniane wydawnictwo charakteryzowało się dwuczęściową budową. Pomijając elementy typowe dla większości publikacji (spis treści, skrótów, indeksy, reklamy itp.) tworzyły je: *część informacyjna* i *część adresowa*. Pierwsza zawierała dane na temat struktur instytucjonalnych życia gospodarczego (kompetentne władze, związki zawodowe, ośrodki edukacyjne, zakłady doświadczalne itp.), druga adresy firm oraz imiona i nazwiska właścicieli, zlokalizowane w obrębie wybranego obszaru działalności gospodarczej (Ryc.2). Za podstawę niniejszych analiz przyjęto *część adresową*, która dzieliła się wstępnie na dwie kategorie – *przemysł* i *handel*, a w dalszej kolejności na szczegółowe podgrupy. Informacje dotyczące właścicieli stanowiły ostatnie ogniwo.

W XIX-wiecznych realiach galicyjskich pojęcie *przemysłu* jakościowo nieco odbiegało od dzisiejszych standardów, obejmując przede wszystkim rzemiosło w myśl ustawy przemysłowej z 1859 r. (z późniejszymi nowelizacjami w latach 1883 i 1907), ale też i inne gałęzie jak *przemysł wydobywczy*, *chemiczny*, *budowlany* itp. W *Skorowidzu* dział ten tworzyły trzy podgrupy: *przemysł rolniczy*, *przemysł domowy* i tzw. *przemysł w ściślejszym znaczeniu*. Dwie pierwsze zajmowały tam relatywnie najmniej miejsca, choć jak wiemy rolnictwo i chałupnictwo dawały utrzymanie ogromnej części społeczeństwa galicyjskiego⁷.

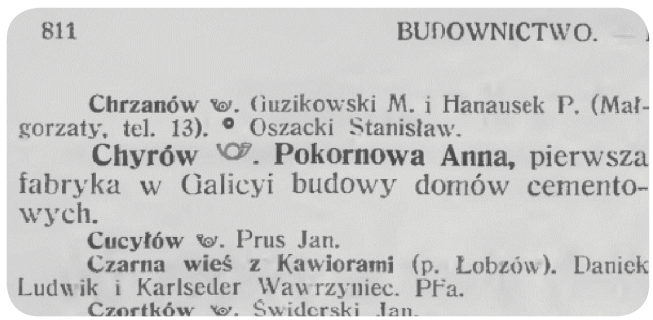
⁷ F. Bujak, *Galicja*, t. 1: *Kraj, Ludność, Społeczeństwo, Rolnictwo*, Lwów 1908; t. 2: *Leśnictwo, Górnictwo, Przemysł*, Lwów 1910.

W tym dziale przemysłu przyjmujemy zasadniczo ten sam podział na kategorie, jaki przyjęliśmy w dziale *przemysłu w ściślejszym znaczeniu*, rozumie się z opuszczeniem tych gałęzi produkcji, które nie bywają uprawiane w zakresie przemysłu domowego. Opracowanie ściśle tego działu natrafiło na wielkie trudności z powodu braku wszelkich źródeł informacji. Wytwórcy domowi obawiając się wymiaru podatku częstokroć przeciwni są ogłaszaniu ich nazwisk⁸

– pisali o przemyśle domowym autorzy. Problemy wystąpiły zresztą nie tylko z brakiem danych ale miały też podłoże metodologiczne, co wyraziło się na przykładzie rolnictwa:

[...] w tym rozdziale gałęzie produkcji rolniczej obejmują tylko część przedmiotu stanowiącego „Przemysł rolniczy”. Przeważną część gałęzi przemysłu rolniczego, jak *eksploatacja lasu, tartaki, gorzelnie, browary, produkcja słodu, drożdży, młyny, kopalnie gliny, piasku, szutrowiska, cegielnie, fabryki drenów, dachówek*, tudzież przetwory z produktów rolnych, zamieściliśmy w dziale Przemysł w znaczeniu ściślejszym. Musimy zaznaczyć, że opracowanie wyczerpujące i systematyczne tego ważnego działu krajowej produkcji natrafiło na niezwykle trudności z powodu zupełnego braku statystyki adresowej rolnictwa w naszym kraju i niemożności zdobycia autentycznych informacji od interesowanych sfer rolniczych⁹.

Przemysł w ściślejszym znaczeniu tworzyła grupa 18 działów, które stanowiły oficjalnie przyjętą podstawę dla statystyk austriackich (m.in. *przemysł garbarski, skórzany; artykuły żywności, napoje, używki; górnictwo* itp.). Każdy z nich dzielił się na dalsze kategorie pierwszego i drugiego stopnia.



Ryc.2. Forma zapisu danych na temat działalności gospodarczej w obszarze budownictwa.

Handel będący drugim i ostatnim obok przemysłu działem *Skorowidza* w części adresowej podzielono na dwie grupy: *kredyt, ubezpieczenia i komunikacja* (sic!) oraz *handel w ściślejszym znaczeniu*. Do pierwszej zaliczono *banki, instytucje i przedsiębiorstwa finansowe; zakłady ubezpieczeń; środki komunikacji; przedsiębiorstwa świadczenia usług innych kategorii*. Drugą tworzyły konkretne, bardzo szczegółowe sektory i branże handlowe np. *handel rowerów, handel nawozów sztucznych, handel nasion*, itp.

⁸ *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1912, s. 885–886.

⁹ Tamże, s. 857–858.

Taka konstrukcja źródła nasuwa dzisiaj szereg wzmiankowanych już wątpliwości. Ważną niekonsekwencją było choćby usytuowanie *usług*, które autorzy wkomponowali w różne miejsca, przeważnie jako jeden z działów handlu – objęty tu kategorią kredytu i ubezpieczeń. Podobnych zawiloci było zresztą więcej, co sprawia, że posługiwanie się dzisiaj *Skorowidzem* jako materiałem masowym wymaga znacznych niekiedy modyfikacji i standaryzacji danych.

Pomimo to informacje zgromadzone na jego kartach w *części adresowej* dotyczyły blisko 2300 podmiotów gospodarczych prowadzonych przez kobiety. Analizę tego materiału zmuszeni byliśmy jednak poprzedzić weryfikacją, która objęła poszczególne wyróżnione tam grupy i kategorie zawodowe. Przed wszystkim zrezygnowaliśmy przy niektórych obliczeniach z działów o wątpliwej reprezentacji oraz zmodyfikowaliśmy strukturę wprowadzając trzy a nie jak w *Skorowidzu* dwie kategorie, mianowicie: *przemysł, handel i usługi*. Te ostatnie utworzone zostały poprzez wyłączenie części podmiotów gospodarczych z kategorii *handel*. W ten sposób poddaliśmy analizie komputerowej dane z działów: *przemysł w ściślejszym znaczeniu* (jako przemysł); *handel w ściślejszym znaczeniu* (jako handel) oraz *środki komunikacji i przedsiębiorstwa świadczenia usług innych kategorii* (jako usługi). Tak wyselekcjonowany materiał stanowił podstawę do konstrukcji komputerowej bazy danych. Jej budowa uwzględniała kilka dodatkowych parametrów, m.in. podział wg kryterium administracyjnego na 2 miasta główne – nazwane przez nas stołecznymi (Lwów i Kraków), miasta większe (w liczbie 30) oraz miasteczka i osady wiejskie¹⁰ (wykres 1).

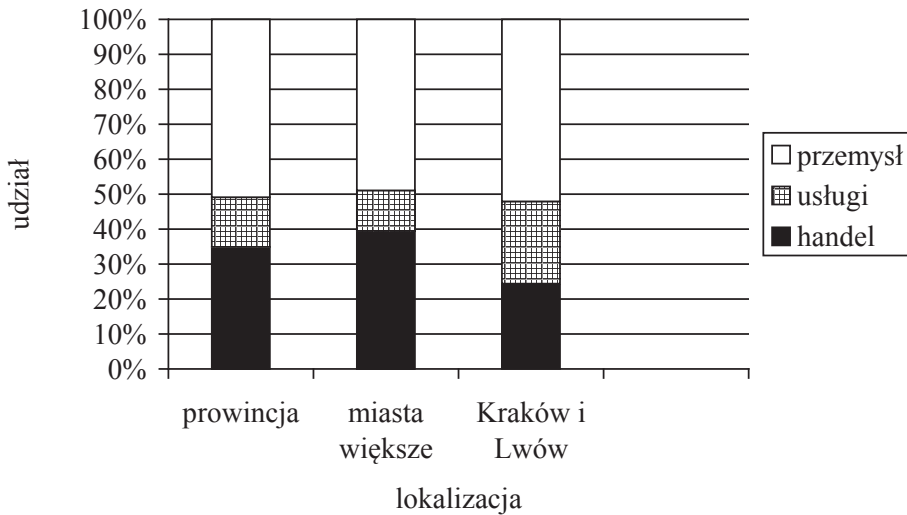
Analizując wyodrębnione w ten sposób sektory działalności gospodarczej, w której partycypowały kobiety (wykres 1) łatwo zauważyć równomierne proporcje między kategorią *przemysł* i pozostałymi (*handel* i *usługi*), które przypomnijmy pierwotnie w *Skorowidzu* tworzyły jeden dział. Rozkładają się one niemal po połowie i w jednakowym stopniu dotyczą zarówno Lwowa i Krakowa, miast większych oraz miejscowości prowincjonalnych. Czy obraz ten ukazuje rzeczywiste rozmiary zaangażowania żeńskiej części społeczeństwa Galicji w poszczególne działy gospodarki? Zważywszy na wcześniejsze zastrzeżenia co do reprezentacji i konstrukcji źródła można w to wątpić.

Bardziej wiarygodne mogą się natomiast okazać proporcje występujące w ramach każdego z tych działów z osobna (wykresy 2–4). Dotyczy to zarówno *handlu, usług* jak i szeroko pojętej *działalności przemysłowej*. Przy czym nie chodzi tu o wierne odzwierciedlenie struktury działalności gospodarczej (to wydaje się wątpliwe z uwagi na ograniczenia źródła) a raczej o uchwycenie skrajności przejawiających się uwypukleniem pewnych szczegółowych sektorów i marginalizacją innych. Takim przykładem jest choćby charakterystyczna dla prowincji przewaga *przemysłu spożywczego czy edukacji* w dziedzinie *usług* w Krakowie i Lwowie.

¹⁰ Wśród 30 miast znaczniejszych znalazły się te objęte ustawą z 1889 roku.

Wykres 1

Udział kobiet w wybranych obszarach gospodarki w świetle
Skorowidza przemysłowo-handlowego z 1912 roku.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Skorowidz przemysłowo-handlowy* Królestwa Galicji, Lwów 1912.

Przemysł

Biorąc pod uwagę *przemysł* „w wersji dla kobiet” źródło uwydatnia takie jego gałęzie jak *odzież* i *modniarstwo*, różne formy *produkcji żywności* czy *tkactwo*. Stanowiły one łącznie ponad 70% całej aktywności mieszkanek Galicji w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku (wykres 2). Z drugiej zaś strony, wyraźnie uwidocznił się dystans między prowincją a większymi miastami z Lwowem i Krakowem na czele. W tych ostatnich różne formy wytwórczości odzieży charakteryzowały profil niemal połowy podmiotów gospodarczych prowadzonych przez kobiety i osiągnęły tam popularność proporcjonalnie dwukrotnie większą niż na prowincji (gdzie nie przekroczyły 20%).

W miastach stołecznych i większych dominowały krawiectwo damskie i dziecięce, modniarstwo, gorseciarstwo a wśród nich m.in. krakowskie salony mody Antoniny Kruczkowskiej, Rozalii Bednarskiej, Idy Scheuer, Jadwigi Pollerowej i.in., we Lwowie natomiast salon mody paryskiej Stefanii Staufer. Podobne salony mód istniały również w miastach większych – Kołomyi (Gizela Werthamer, Klara Bahr), Stanisławowie (Celestyna Smutnowa), Tarnowie (Stanisława Stogowa). Niektóre przedsiębiorstwa były wybitnie wyspecjalizowane, np. pracownia

kapeluszy damskich Emilii Antoniewicz w Kołomyi, czy pracownice szat kościelnych w Rzeszowie i Stryju. W innych przypadkach działalność ta przyjmowała formy zorganizowane, jak prowadzona przez Towarzystwo Pomocy Kobiet „Mrówka” szwalnia w Stanisławowie.

Prowincja wyglądała pod tym względem znacznie bardziej ubogo. Z branży odzieżowej dominowało tu przeważnie krawiectwo przyjmujące dwie formy: krawiectwo damskie i ogólne, choć np. w Ryglicach spotykamy jeszcze krajową pracownię krawatów zarządzaną przez Marię Reichelt.

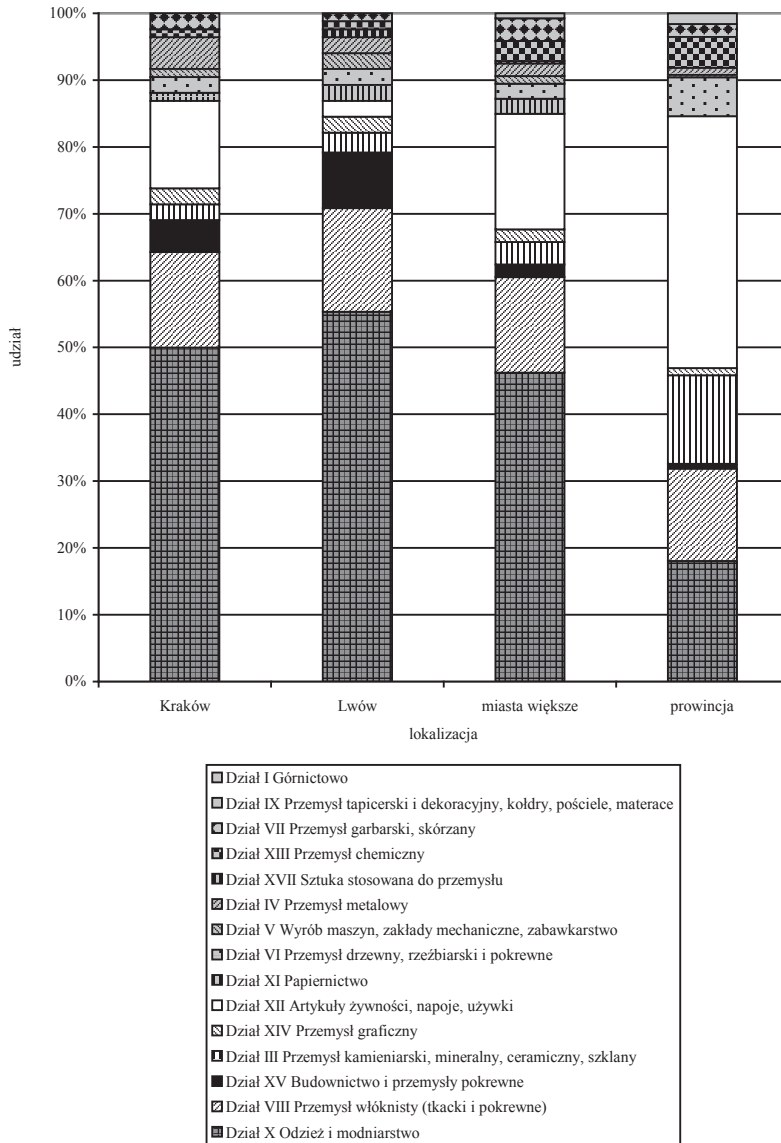
Statystyki austriackie w poczet tzw. przemysłu odzieżowego zaliczały również działalność z dzisiejszego punktu widzenia nietypową np. wyrób sztucznych kwiatów czy inną przejawiającą charakter raczej usługowy. Do takich wypadaloby zaliczyć pralnie oraz fryzjerstwo połączone z perukarstwem – prowadzone przez kobiety zarówno w miejscowościach znaczniejszych jak i na prowincji. Na podobnych zasadach traktowano w *Skorowidzu* niektóre formy kształcenia zawodowego. Przykładem mogą być lwowskie szkoły kroju i szycia (Pauliny Berlińskiej, Michaliny Kozłowskiej czy Bronisławy Nowackiej) oraz koronkarskie.

„Przemysł kobiecy” na prowincji w odróżnieniu od dwóch miast stołecznych zdominowała jednak wytwórczość *artykułów żywnościowych*, osiągając tam rozmiary ok. 40% (w miastach większych i największych – zaledwie kilkanaście procent). O ile we Lwowie i Krakowie kobiety były najczęściej właścicielkami cukierni, w miastach większych w równym stopniu piekarni i masarni, na prowincji przeważały prowadzone przez nie gorzelnie. Należy podkreślić, iż w rozlicznych wsiach i miasteczkach oferta produkcji żywnościowej była też znacznie bardziej zróżnicowana. Spotykamy tu dość licznie właścicielki masarni, mleczarni, młynów, rafinerii olejów roślinnych, piekarni, wytwórni wody sodowej. Wśród tych prowincjonalnych bizneswoman dostrzegalna była spora grupa ziemiaństwa i arystokracji (partycypując głównie w wytwórczości spirytusowej), a nawet żeńskie zgromadzenia zakonne (mleczarnia w Olszanic, gorzelnia w Białym Kamieniu).

Relatywnie słabszą pozycję zajmował *przemysł włókienniczy i tkacki*, do którego zaliczono również tzw. działalność pokrewną. W jego pojęciu mieściła się aktywność kobiet związana z koronkarstwem, hafciarstwem, pończosznictwem i wyrobem guzików. Nie widać jednak na jego przykładzie tak znaczących różnic między miastami i prowincją jak poprzednio. Podobna działalność wszędzie plasowała się na poziomie zbliżonym do 15%. Przy czym na prowincji punkt ciężkości przesunął się w stronę guzikarstwa i koronkarstwa, spotkać tam można było również przykłady regionalnych specjalizacji nastawionych na rynek turystyczny (por. Maków i Zakopane – makatki, hafty itp.). Produkcja ta jak żadna inna przyjmowała formy dość zorganizowane pod postacią szkół koronkarskich, szkółek robót kobiecych, ekspozytur Ligi Pomocy Przemysłowej, związków hafciarek itp. W miastach największych znaczną popularnością cieszył się jeszcze wyrób pończoch, trykoty oraz tkactwo artystyczne.

Wykres 2

Specjalizacja działalności gospodarczej kobiet według działów przemysłu wyodrębnionych w *Skorowidzu przemysłowo-handlowym* (1912).



Źródło: jak pod wykresem 1.

Inne gałęzie tak rozumianego przemysłu galicyjskiego nie były już tak otwarte na samodzielność kobiet. Na prowincji spotykamy je w roli właściolek cegielni, kamieniołomów i przedsiębiorstw budowlanych czy tartaków. Kobiety odnajdywały się w różnych dziedzinach, ale w małych miasteczkach i wsiach nie były to dziedziny zbyt wąsko wyspecjalizowane. Co innego w miastach większych. Tam można je było spotkać w różnych specjalistycznych gałęziach rzemiosła. Bez względu jednak na wielkość miejscowości, w niektórych dziedzinach dała się jeszcze zauważyć spora aktywność przedstawiolek religii mojżeszowej. Przykładem może być przemysł precyzyjny w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. W roli właściolek pracowni zegarmistrzowskich *Skorowidz* wymienia takie przedsiębiorcze kobiety jak Sussla Berghoffer w Budzanowie, Mirla Rosengarten w Głogowie, Chana Gewurc w Brzeżanach, Rachela Englander w Nowym Sączu. Jubilerstwem parały się m. in. Emilia Batko w Nowym Sączu, Róża Langer w Tarnowie, Berta Sas we Lwowie, Sina Herzog w Krakowie.

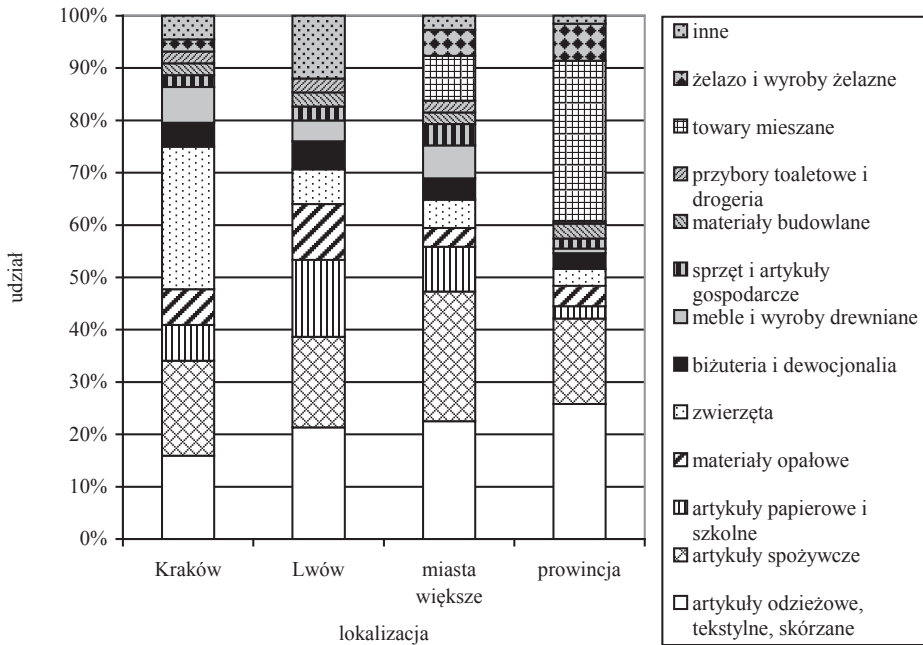
Skorowidz przemysłowo handlowy jako osobną kategorię przemysłu uwzględnił *przemysł domowy i rolny*, o którym już pisaliśmy. W zestawieniu z omówionymi wyżej, obydwa razem obejmowały zaledwie kilkanaście procent, powtarzając niejednokrotnie działy wyróżnione również przy okazji charakterystyki *przemysłu w ścisłym tego słowa znaczeniu*. Z uwagi na sygnalizowane już wątpliwości, trudno materiał ten poddawać analizie. Przemysł domowy reprezentowany był w *Skorowidzu* przez hafciarstwo, koronkarstwo i wyroby tkackie – rzadziej zaś wyrób gontów – występujące niemal wyłącznie na prowincji (Zabłocie pow. Żywiec, Lubla pow. Frysztak, Wieliczka, Korczyzna, Czernichów, Andrychów). Już sama lokalizacje w obrębie kilkunastu miejscowości świadczy o niskiej reprezentatywności tych danych. Kobiety pojawiały się tam zarówno w roli nakładców jak i wytwórców. Podobnie problematyczna jest wiarygodność źródła na temat przemysłu rolniczego. W wersji kobiecej zdominowała go bowiem niemal wyłącznie hodowla, jedynie 1/5 właściolek zajmowała się *wytwarzaniem produktów rolnych*.

Handel

Drugi wielki sektor – handel kobiecey w największej mierze obejmował *odzież i artykuły spożywcze* (wykres 3). Spotykamy w nim na dużą skalę właściolek sklepow z galanterią, wyrobami bławatnymi, płótnem a także artykułami skurzanymi. W nieco mniejszym stopniu ich asortyment tworzyły inne wytwory, np. kapelusze i obuwie. Bogatsza oferta charakteryzowała dwa miasta największe, gdzie obok wymienionych widać bardziej wyspecjalizowane działy handlu odzieżowego i pokrewnego. Jako przykład może posłużyć magazyn garderoby dziecięcej Karoliny Szydłowskiej we Lwowie, handel strojów damskich Rozalii Karmel w Krakowie czy skład lalek i zabawek Marii Korneckiej we Lwowie.

Wykres 3

Specjalizacja działalności handlowej prowadzonej przez kobiety.



Źródło: jak pod wykresem 1.

Zbliżoną popularnością cieszył się wśród kobiet handel *artykułami spożywczymi*, który w miastach większych dystansował nawet wszystkie pozostałe działy. Jego struktura – charakterystyczna dla kobiet obejmowała głównie zboża i przetwory, owoce i jarzyny oraz towary korzenne i nabiał. Nie było też istotnych różnic między poszczególnymi rynkami – prowincjonalnym i stołecznym. Przejawiały się one jednak w pozostałych, mniej znaczących sektorach. Specyfikę Krakowa podkreślała największa ekspozycja handlu zwierzętami (zdominowana przez przedstawicielki religii mojżeszowej). Obejmował tam w przeważającej mierze drób (45%) oraz ryby (39%), rzadziej nierogaciznę, raki, pijawki. W miastach większych i stołecznych dostrzegalne było też znaczenie handlu artykułami papierniczymi. W miasteczkach prowincjonalnych i na wsi opanowały one natomiast głównie handel towarów mieszanych.

Działalność handlowa często powiązana była z analogiczną gałęzią przemysłu. Perla Grunbaum prowadziła w Bolechowie zarówno produkcję (marynowanie) jak i handel rybami, Luiza Kessler we Lwowie – wyrób i sprzedaż parasoli,

Klarberg Ryfka z Bursztyna – wyrób i sprzedaż świec. Zjawiska te świadczą o świadomym zaangażowaniu i aktywności gospodarczej kobiet nie ograniczającej się tylko wytwórczości ale przejawiającej się również zmysłem ekonomicznym i zdolnością do penetracji lokalnego rynku.

Inne gałęzie handlu zajmowały raczej niewielką przestrzeń w tym obszarze aktywności gospodarczej kobiety galicyjskiej. Pojawiające się przykłady, niezbyt zresztą liczne, świadczą jednak o wszechstronności ich zainteresowań. Dostrzegalny był wśród nich popularny na prowincji handel materiałami budowlanymi (por. Feiga Senit w Sędziszowie, ale też i inne przedstawicielki płci pięknej w Bóbrce, Wojniczu i kilku pozostałych małych miasteczkach), czy handel wyrobami żelaznymi. Cyrla Engelberg zajmowała się handlem bronią i amunicją w Tarnobrzegu, Chaja Lowenkorn sprzedawała meble w Rawie Ruskiej, Jeta Heimberg – książki szkolne w Borysławiu itp. Te skrajne i niezbyt liczne sektory opanowane zostały w większości przez kobiety wywodzące się ze społeczności żydowskiej.

Usługi

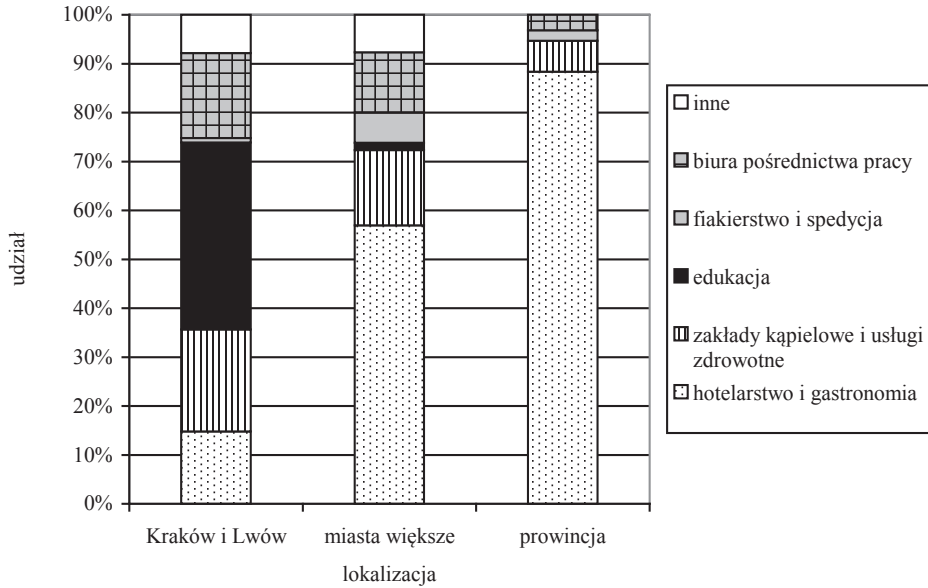
Usługi, jak już wcześniej wspominaliśmy, potraktowane zostały przez autorów *Skorowidza* jako dział handlu. Ich rola była dosyć znacząca w miastach największych – Krakowie i Lwowie. Na prowincji i w miastach większych kobiety partycypowały w nich na mniejszą skalę. Podobny dysonans ujawnia struktura usług. W Krakowie i Lwowie zdecydowaną przewagą zdobyły różne formy edukacji – głównie prowadzone przez kobiety szkoły gry na fortepianie, śpiewu, tańca, ale i artystyczne (szkoła sztuk pięknych dla kobiet – Marii Niedzielskiej w Krakowie). Obok nich szkoły kroju i szycia Marii Chmielowskiej w Krakowie, we Lwowie zaś takie same, prowadzone przez Julię Onyszkiewicz, Jadwigę Łozińską, Michalinę Kozłowską, Paulinę Soltys, Paulinę Berlińską. W pozostałych miejscowościach usługi edukacyjne nie odgrywały praktycznie żadnej roli. *Skorowidz* wymienia jeszcze kobiecą szkołę nauki języków obcych w Tarnopolu.

Zdecydowaną przewagą zdobyły natomiast oferowane przez kobiety usługi związane z hotelarstwem i gastronomią. W miastach większych cechowały one blisko połowę pozostałych form działalności usługowej. W mniejszych miejscowościach była to również największa i w zasadzie jedyna kobieca oferta usługowa. Bardzo charakterystyczna na tym tle pozostaje rola Zakopanego, w którym funkcjonowało około 50 pensjonatów i hoteli zarządzanych przez kobiety. W każdym niemal miasteczku działała restauracja bądź mleczarnia, której właścicielką była kobieta, a w miastach większych nawet kilka – w Białej 5, Stryju i Nowym Sączu po 4, w Samborze 3, w Sanoku 2.

Wśród innych przejawów aktywizacji gospodarczej kobiet dostrzegalne, choć już nie tak popularne jak poprzednie, okazały się biura pośrednictwa pracy, biura sług i dość licznie przez nie prowadzone zakłady kąpielowe i łaźnie. Z tymi ostatnimi powiązane były często gabinety masażu. W samym tylko Lwowie powstało

Wykres 4

Specjalizacja działalności usługowej prowadzonej przez kobiety.



Źródło: jak pod wykresem 1.

ich 18 i był to absolutny rekord. Z innych – źródło wymienia jeszcze masażystki w Truskawcu, Krakowie i Drohobyczu.

Kobiety spotykamy również w zarządzaniu usługami pogrzebowymi. Swoje zakłady posiadały we Lwowie (Rozalia Zdon, Rozalia Kunasz, Joanna Ostrowska), w Krakowie (Józefa Horakowa), w Podgórzu (Leonia Cyna), Rzeszowie (Antonina Borgilewicz), w Samborze (Filipina Bukietyńska).

* * *

Podsumowując, pomimo ograniczeń, źródło pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków, które mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych analiz. Jednym z nich jest bardzo wyraźna polaryzacja między miastami większymi i największymi, a pozostałymi miejscowościami. Tylko Kraków i Lwów koncentrowały 20% całej aktywności gospodarczej „galicyjskich bizneswoman”, miasta większe – 24%, zaś pozostałe – 56%. Inna też była struktura tej działalności. W miastach największych – najbardziej wyspecjalizowana, choć trudno oprzeć się wrażeniu, iż w wielu przypadkach profil właściciela był tożsamy z profilem potencjalnego klienta.

W dosłownym brzmieniu oznaczało to niejednokrotnie „wytwórczość kobiet dla zaspokojenia potrzeb innych kobiet”. Taki zresztą model preferowało ustawodawstwo przemysłowe, wyodrębniając w Galicji tzw. zawody rękodzielnicze dla kobiet, do których w 1907 r. zaliczono: hafciarstwo złotem, hafciarstwo srebrem i perłami, wyrób pościeli, krawiectwo, rękawicznictwo i bandażownictwo, kapełusznictwo, modniarstwo, wyrób sztucznych kwiatów, introligatorstwo¹¹. Znamienne, iż to właśnie te dziedziny są na kartach *Skorowidza* najliczniejsze. Wiele też kobiet wyłamywało się z tego schematu, o czym świadczył zakres i specyfika ich działalności, wykraczająca poza przepisane ramy – na co też wskazuje lektura źródła. Prowincja wydawała się bardziej uniwersalna. Szereg przykładów wskazywało na opanowanie przez kobiety działów gospodarki niedeterminowanych kategorią gender, umożliwiających niekiedy swoistą kooperację przejawiającą się w prowadzeniu interesów rodzinnych, np. z nieformalnym udziałem męża, lub jako wdowa po jego śmierci¹².

Niewiele można powiedzieć o przekroju społecznym uczestniczek życia gospodarczego Galicji. Jedyna możliwa do zidentyfikowania grupa to wspomniane wcześniej przedstawicielki ziemiaństwa i arystokracji w osobach m.in. Eleonory Lubomirskiej, Róży Tarnowskiej, Teresy Sapieżyny, Marii Ogińskiej (ponieważ autorzy *Skorowidza* zaznaczali ich tytuły arystokratyczne). Poza gorzelniami, posiadały one młyny, tartaki, hodowle zwierząt rasowych, cegielnie¹³ itp. Profil narodowościowy również jest trudno uchwytyny. Dysponujemy w zasadzie brzmieniem imienia i nazwiska, co jest w przypadku kobiety obarczone poważnym ryzykiem błędu. Jedynie w przypadku społeczności żydowskiej można się było pokusić o ostrożne szacunki. Wszystkie te spostrzeżenia wymagają jednak gruntownej weryfikacji popartej innymi źródłami.

¹¹ W. Najdus, *Zmiany społeczno-ekonomicznej pozycji kobiety w galicyjskim środowisku drobno-mieszczańskim*, [w:] *Kobieta i edukacja*, t. 2, cz. 2, red. A. Żarnowska i A. Szwarz, Warszawa 1992, s. 244–245; Sz. Kozak, *Kobieta w Galicji w ramach austriackiego prawa cywilnego*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2006, t.17, s. 61–83.

¹² Por. Sz. Kozak, *Aspekty aktywności ekonomicznej kobiet w Galicji w świetle akt notarialnych. Badania sondażowe*, „Studia Historyczne” 2008, R. 51, z. 3–4, s. 279–298.

¹³ Tezę o aktywności ziemiaństwa w tym obszarach życia gospodarczego potwierdzają również niektóre źródła archiwalne, jak choćby zespoły galicyjskich akt notarialnych. Szerzej: Sz. Kozak, *Kobieta na prowincji...*, s. 191–197.

Szymon Kozak

**THE ECONOMIC ACTIVITY OF WOMEN IN GALICIA, IN THE LIGHT SOURCE
„TRADE-INDUSTRY INDEX” („SKOROWIDZ PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY”)
FROM 1912. ISSUES OUTLINE**

Interest in the issues concerning women's economic activity in Galicia has been rather limited so far. Historians' attention has usually been drawn to the problem of employing them as factory workers. „Trade-industry index” developed at the beginning of the 20th century contains data on 2300 economic subjects operating in Galicia and run by women. Its analysis shows disproportions between province and the largest cities, It also draws attention to branches especially preferred by women as their domain like the clothing and food industries, clothes and food trade as well as restaurant-hotel services. However, as a historical source „Index” is significantly limited, that is why these results should be treated merely as a starting point for further research.